

dzy, żeby ustalić w sposób racjonalny, unikając uprzedzeń, kiedy się ujawnia rzeczywistość władzy⁹⁷⁸. Realną zatem jest ta władza, która bacznie monitoruje, sugestywnie symuluje i precyzyjnie instrumentalizuje, aby za pomocą mniejszej siły mieć przełożenie na siłę większą jak tranzystor. Z tego względu realne systemy władzy budowane są na zasadach zintegrowanych sieci energetyczno-informacyjno-finansowych. Scalenie w jednym kanale przepływu siły, przekazu danych i przelewu pieniędzy zapewnia zintegrowane transfery aktów woli od nadawców – decydentów do odbiorców – akceptantów. Pozwala to zrozumieć postępy na drodze globalnej transformacji energetycznej (Nowy Zielony Ład), informatycznej (czwarta rewolucja przemysłowa) i finansowej (światowy system walutowy). Realizm każe wyciągać wnioski, czemu służyć może globalnie centralna dystrybucja energii, informacji i finansów. To bowiem, że znajduje się ona w na tyle zaawansowanym stopniu realizacji, że nie można jej powstrzymać, nie powinno budzić wątpliwości. Rodzajami realnej władzy o statusie nadwładzy są: a) władza energetyczno-żywnościowa przejmowana od organów władzy publicznej przez organizacje władzy prywatnej, b) władza informatyczno-cybernetyczna przechwytywana w trakcie opanowującej społeczeństwa cyfryzacji oraz c) władza finansowo-księgowa wzmocniona w następstwie zadłużeniowego kryzysu świata. Wszystkie trzy rewolucje – zielona, cyfrowa i walutowa wraz z wieloma pomniejszych kulturowymi, obyczajowymi czy prawnymi składają się na największy reset świata, jaki jeszcze znamy, a którego za chwilę już nie rozpoznamy w następstwie szerzonego zamętu moralnego prowokowanego chaosu terrorystycznego, kryzysu gospodarczego, wywoływanej wojennej pożogi.

3.3. Istota władzy

Immanentne i transcendentne źródła władzy

Cóż lepiej wyrazi istotę władzy niż to, że jest nią sekret (wiedza, którą inni nie dysponują). Skoro bowiem tak wiele wskazuje na drogę do załamania, którą ona wiedzie społeczeństwa, dlaczego tak nikły wobec niej sprzeciw. Władza prowadząca świat, a przynajmniej na razie

⁹⁷⁸ J.A. Cervera, *Pajęczyna władzy...*, s. 7.

świat Zachodu, musiała więc dobrze wszystko przygotować, tak dobrze, że jej zamierzenia nie są szerzej badane i prezentowane w kategoriach naukowych, publicystycznych, wojskowych czy dyplomatycznych. Sprzyjał po temu filozoficzny, polityczny, prawny, ekonomiczny i każdy inny idealizm, zakazujący trzeźwego patrzenia na świat i wyciągania logicznych wniosków z faktów. Pozycję władzy zaś ugruntowały i nadal to czynią wszelkiego rodzaju ideologie budowane na marzeniach, oczekiwaniach i zamierzeniach, bez liczenia się z konsekwencjami. Na idealistycznym i ideologicznym sekrecie władzy demokratycznej, liberalnej, socjalnej czy neutralnej została ufundowana najbardziej realna, spójna, skuteczna i wpływowa nadwładza realna, merytokratyczna, technokratyczna, infokratyczna i netokratyczna, budząca strach, podziw i uległość, gdyż o niej nawet głośno mówić się nie da. Lękają się jej nie tylko ci, którzy o niej mówią, ale także ci, którzy o niej słuchają. Nieuświadamianie sobie tego faktu wypływa z wyparcia tzw. złego przekazu pod wpływem jakby roztropanych obaw o siebie. Taka jest jednak istota prawdziwej – faktycznie istniejącej, a nie pozornej – wyidealizowanej władzy. Autentyczna, a nie iluzoryczna władza budzi respekt i narzuca dyscyplinę w formie autodyscypliny.

Istota władzy tkwi najgłębiej w samym człowieku, a kształtuje się i przejawia pierwotnie w najbliższych relacjach społecznych, rodzinnych, rodowych i plemiennych jako konsekwencja naturalnej jego kondycji i nadnaturalnej jego godności⁹⁷⁹. To, czym człowiek jest w swym naturalnym – immanentnym uposażeniu oraz kim w swej osobowej – transcendentnej godności, określa władzę jakiej podlega i jaką posiada nad sobą oraz nad innymi. Z racji swego naturalnego ograniczenia podlega władzy, a z racji osobowego wyniesienia sprawuje władzę. Instytucjonalne wykonywanie władzy i zbiorowe jej podporządkowanie jest następstwem konieczności naturalnych i materialnych oraz możliwości ponadnaturalnych i ponadmaterialnych. Taką jest też podwójna istota władzy – siłowa, fizyczna i techniczna, a zarazem perswazyjna, duchowa i etyczna z prymatem tej drugiej w cywilizacji klasycznie europejskiej⁹⁸⁰. Wraz z transformacją ku cywilizacji globalnie-informacyjnej następuje odwrócenie w postaci pierwszeństwa siły przed prawem, techniki przed etyką i determinacji przed wolnością.

⁹⁷⁹ Por. E. Jarra, *Człowiek a władza*, w: *Chrześcijańska myśl społeczna na emigracji*, red. Z. Tkocz, Odnova, Norbertinum, Londyn–Lublin 1991, s. 82–105.

⁹⁸⁰ Tak władza jest przedstawiana z punktu widzenia katolickiej nauki społecznej i tomistycznej filozofii politycznej. Por. C. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1985.

Wkomponowanie władzy w Wielki Reset dotyka jej istoty, stosownie do tego jak pojmowany i traktowany jest człowiek. Z tradycyjnego punktu widzenia jest on pojmowany i traktowany jako indywidualny i wolny, kolektywny i zdeterminowany albo personalny i solidarny. W procesie resetowania staje się coraz bardziej symulowany i sterywany. W rezultacie sam siebie udaje i sam sobie ulega. Nie opiera się manipulacji i naciskom, co sprawia, że dotyka go los, na jaki zasłużył⁹⁸¹, los wyrobnika i niewolnika w globalnej manufakturze, o czym on nawet nie wie, bo fascynuje go władza guzikowa, jak nazwał ją E. Fromm. „Niewymagające wysiłku naciśnięcie guzika uruchamia potężną maszynę”⁹⁸².

W miarę jak wszystko wokół się modernizuje – wybiega w przyszłość, a sam człowiek się anachronizuje – powraca do przeszłości, zapomina się, że ludzka egzystencja jest hierarchicznie zorganizowaną współegzystencją. Człowiek żyje zawsze w wielu nakładających się na siebie zbiorowościach ludzi, gdzie występują różne mechanizmy, takie jak: 1) zaufanie, służba i afirmacja, 2) wolność, konkurencja i kalkulacja, 3) bezinteresowność, solidarność i samoobrona, 4) przymus, uległość i poddaństwo. Istotą władzy jest nierównorzędna i nierównoprawna relacja międzyosobowa podporządkowania i zwierzchnictwa, przynależności i przyporządkowania, zależności i uzależnienia, panowania i opanowania. Władza to nierówność w odróżnieniu od solidarności realizującej się na tym samym poziomie. „Jeśli społeczeństwo jest czymś, co może być zrozumiałe, musi mieć strukturę. Jeśli ma strukturę, musi mieć hierarchię. Z tą metafizyczną prawdą na próżno walczą jakobini”⁹⁸³ – stwierdził R.M. Weaver. Chodzi o tych, którzy za wszelką cenę znoszą widoczne nierówności rządzonych, aby w ten sposób pogłębić skrywane nierówności rządzących. W świetle naturalnego i nadnaturalnego porządku świata władza zawsze była widowym jego składnikiem, obecnie skrywanym, ale nie znoszonym. Wręcz przeciwnie, niepomrotnie bardziej jest wzmacniana, gdyż jako niewidoczna, nie jest też kontrolowana. Podnosi się, że „stosunki władzy są zazwyczaj ukryte przed poznaniem badacza oraz tzw. przeciętnego członka danego społeczeństwa. Ukrycie to polega na jej włączeniu w jakieś mało oczywiste i nienarzucające się jako politycznie zdominowane

⁹⁸¹ A. Zybertowicz, *III RP. Kulisy systemu...*, s. 54.

⁹⁸² E. Fromm, *Zdrowe społeczeństwo*, przet. A. Tanalska-Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 187.

⁹⁸³ R.M. Weaver, *Idee mają konsekwencje...*, s. 41.

formy społecznej komunikacji. Prawdziwy problem polega na tym, by odkryć, co się z interesów politycznych kryje pod oficjalnym językiem, w jakim formułuje się konflikt⁹⁸⁴. Jako przykład podaje się ruch ekologiczny, który przybiera postać partii zielonych. „Choć założenia ideowe ruchu są nienaganne estetycznie, dąży się tu do zinstytucjonalizowania i racjonalizacji jakiegoś obszaru ludzkich zachowań, który dotąd stanowi domenę swobodnej interakcji, nieprzymuszonej interakcji uspołecznionych jednostek⁹⁸⁵. Ideologizacja, polityzacja, instytucjonalizacja, formalizacja, jurydyzacja, a ostatecznie penalizacja sfery swobodnych wypowiedzi, wyborów i zachowań i myśli nawet ujawnia prawdziwą władzę i prawdziwe jej zamiary. Większe czy mniejsze udogodnienia, ułatwienia czy udoskonalenia z jej strony, obnażają jej zapędy regulacyjne, kontrolne, kierownicze i dyscyplinarne, jak dziś zwłaszcza w ramach tzw. informatyzacji administracji publicznej. W ten sposób niewidzialna nadwładza prywatna przy wykorzystaniu widzialnej władzy publicznej buduje instrumentarium globalnej dominacji na miarę Wielkiego Resetu.

Aktualizacja bytowej relacji władzy

Istota rzeczy to kategoria filozoficzna, która dotyczy tego, czym dana rzecz jest w swej koniecznej treści. Skoro zaś istnieje – jest jakimś bytem pośród innych bytów. Również władza stanowi określonego rodzaju bytowość, lecz inną od bytowości osoby władcy. Instytucja władzy jest bytem niesamodzielnym, ale aktualizującym się pomiędzy innymi bardziej samodzielnymi bytami. Takimi zaś są konkretni ludzie jako rządzący i rządzeni. W klasycznej interpretacji filozoficznej (realistycznej filozofii polityki) władza aktualizuje się w międzyludzkich relacjach, na które składają się ich kresy (uczestnicy czynni i bierni) oraz racje (powody relacyjnego przyporządkowania). Kresami relacji władzy są rządzący (sprawujący władzę) i rządzeni (podlegający władzy). Z kolei powodem jej powstania jest cel całej zbiorowości (społeczności). W społeczeństwie jako jednym organizmie władza jest czynnikiem organizującym, a podwładni są elementem organizowanym. W systemach kolektywistycznych dokonuje się to w interesie całości (kolektywu), w systemach indywidualistycznych w interesie indywidualnym (jednostek), a w systemach

⁹⁸⁴ L.W. Zacher (red.), *Filozofowie o technice...*, s. 162.

⁹⁸⁵ Tamże.

solidarystycznych w interesie wspólnym, a zatem każdego z osobna oraz wszystkich łącznie. Racją ustanowienia władzy jest zatem jej cel, który bywa trojaki – kolektywny i totalny, indywidualny i partykularny albo wspólny i solidarny. Instytucja władzy reprezentuje i realizuje anonimowy interes abstrakcyjnej zbiorowości albo egoistyczne interesy określonych grup wyłamujących się ze zbiorowości, albo interes wspólny dla wszystkich członków zbiorowości. „Jeśli władza nie jest pojmowana jako służba, staje się celem samym w sobie. Brak pojęcia służby wskazuje na brak miłości. Popada się wówczas w dialektykę. Poszukując władzy dla siebie sprawuje się ją przeciwko tym, którzy bronią pewnych idei, czy odmiennych interesów”⁹⁸⁶.

Na niższym – socjologicznym poziomie, władza jest relacją wzajemną złożoną z: a) akcji jako nacisku – presji, zmuszania, zastraszania, inspirowania, pobudzania, motywowania, oraz b) reakcji jako odcisku – impresji, odczuwania, odbierania, przejmowania, podlegania, podporządkowania. Do ukonstytuowania się stosunku władzy nie wystarczy presja jako akcja, ale konieczna jest jej akceptacja jako pozytywna reakcja. W przypadku reakcji negatywnej (odmowy) nie konstytuuje się stosunek władzy, ale antywładzy (władza pozostaje tylko z nazwy). Rządzenie zatem „polega na wywieraniu nacisku na innych, ale na tym się nie kończy. W przeciwnym razie byłaby po prostu przemocą”⁹⁸⁷. Dlatego w sensie prawnym władza jako zjawisko społeczne potrzebuje nie tylko sił i środków oddziaływania, ale także swego umocowania i uzasadnienia. Zawężenie istoty władzy tylko do mocy narzucania i zdolności egzekwowania woli panującej czy panującego oznacza sprowadzenie jej do niższego technicznego poziomu. W sensie technicznym władza jest siłą sprawczą, zdolną do powodowania zmian, pozbawioną argumentów w sensie etycznym. Umocowaniem dla władzy w sensie wyższym – aksjologicznym – są doktryny: 1) Bożej Opatrzności – teizm, zaufanie i miłosierdzie, 2) praw naturalnych – indywidualizm, konkurencja i samowystarczalność, 3) suwerenności narodu – nacjonalizm, solidarność i sprawiedliwość, 4) godności osoby – personalizm, bezinteresowność i miłość. Odpowiednio prawowita władza wywodzi się z: 1) ustanowienia Bożego – zaufania, 2) zgody rządzonych – umowy, 3) przymusu bezpieczeństwa – uległości, 4) powagi autorytetu – charyzmy.

Doniosłość pojmowania i respektowania istoty władzy jest tak wielka, że przekłada się na rozległe przestrzenie i odległe okresy cywiliza-

⁹⁸⁶ M.A. Peeters, *Gender – światowa norma polityczna...*, s. 143.

⁹⁸⁷ J. Ortega y Gasset, *Bunt mas...*, s. 156.

cyjne. Cywilizacja ustanawiana i upowszechniana siłowo – w drodze podboju (np. islamska), posiada władzę, której istotą jest wola panowania jako kategorię imperatyw, natomiast cywilizacja wyłaniająca się i szerząca rozumowo – w drodze perswazji (np. łacińska), posiada władzę, której istotą jest misja szerzenia wartości jako racjonalny motyw. Władza na każdym poziomie występowania jest czynnikiem organizującym, a podlegające jej zbiorowości są czynnikiem organizowanym. Odbywa się to w pierwszym rzędzie i na przeważającej bazie sprawności technicznych albo wartości etycznych. Pomimo komplementarności obu czynników, o charakterze zbiorowości, zwłaszcza tak znacznej jaką jest cywilizacja, rozstrzyga pierwszeństwo i przewaga któregoś z nich⁹⁸⁸. Aktualizacja relacji władzy polega więc na zdolności technicznego oddziaływania ludzi pomiędzy sobą, np. za pomocą pałki czy mikrofonu, oraz jej aksjologicznego uzasadnienia, ustanowienia bożego bądź z woli ludu.

Cywilizacyjna determinacja treści władzy

Cywilizacja tak etyczna, jak również techniczna, wpływają nie tylko na narzędzia i metody władczego oddziaływania, ale także na jego powody i motywy. W technicznej cywilizacji informacyjnej władza na wszystkich szczeblach i we wszystkich obszarach przybiera charakter informacyjny, a w tym, jak sama informacja, zyskuje charakter cyfrowy i sieciowy. Sformułowanie „władza cyfrowa” oznacza, że jest ona kodowana w niewidocznych sekwencjach binarnych (kodach), a dostrzegana w ujawnianych prezentacjach (wizerunkach). Z kolei określenie „władza sieciowa” dotyczy wzajemnych powiązań między jej ośrodkami i pojedynczymi uczestnikami. Cyfrowo kodowana i sieciowo transferowana władza sięga dalej i szerzej niż władza tradycyjna, tj. przedkomputerowa i przedinternetowa. Władza ery informacyjnej jest głęboko zakodowana, tak, że staje się niewidzialna⁹⁸⁹.

⁹⁸⁸ „Imperium Rzymskie zawsze uważało się za obrońcę cywilizacji. Jego szczytnymi ideaми byt: pokój, prawo i porządek. Imperium Hiszpańskie doda do tego zbawienie. Imperium Brytyjskie uzupełniło je o szlachetny mit o brzemieniu obowiązku białego człowieka. My dodaliśmy do nich wolność i demokrację. Jednak bez względu na to ile jeszcze pojęć można do tego dodać, język pozostaje niezmiennie taki sam. To język władzy”. P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa...*, s. 315.

⁹⁸⁹ Jak o niej pisze: R. Jasiński, *Niewidzialna władza*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 2021.

Tradycyjna władza przedinformacyjna zasadza się na międzyludzkich relacjach podporządkowania i nadrzędności. Z kolei nowego rodzaju władza informacyjna sprowadza się do przyjmowania i wysyłania impulsów. W tradycyjnych kontaktach międzyludzkich albo dajemy uznanie, albo odmawiamy uznania innym ludziom, zwierzchnikom, kolegom, podwładnym, członkom rodziny czy przyjaciołom. Bez owego teoretycznego, czy jak częściej – praktycznego przyzwolenia, żadna władza, nawet najbardziej totalna i totalitarna, nie przetrwałaby długo. Najbardziej wyrafinowana i zaawansowana w dziejach władza cyfrowa i sieciowa może pozwolić sobie na największe nadużycia i sprzeniewierzenia, gdyż mało kto jest w stanie oprzeć się oferowanym przez nią cyfrowym i sieciowym rozwiązaniom, udogodnieniom i usprawnieniom.

Władza jest zdaniem Machiavellego „umiejętnością nakłaniania innych, aby robili, co chcemy, i powstrzymywania ich od tego, czego nie chcemy, żeby robili”⁹⁹⁰. Kiedy jednak mówimy o władzy na poziomie umiejętności (sztuki), pomijamy rozumienie władzy jako dbałości (moralności). Dziś władza jako sztuka rządzenia przedkładana jest nad władzę jako gotowość do poświęcenia. W pierwszym przypadku władza jest sprawowana dla jej umocnienia i przedłużenia, a w drugim z poczucia poświęcenia dla ogólnej szczęśliwości i samowystarczalności. W pierwszym przypadku zachodzi często spotykana patologia władzy sprawowanej dla niej samej. Niegdyś Plaut (Titus Maccius Plautus) powiedział „*homo homini lupus*” (człowiek człowiekowi wilkiem). Natomiast Tomasz Hobbes dodał: „Stawiam na ogólną skłonność rodzaju ludzkiego, wieczną i niesłabnącą chęć zdobywania władzy, władzy i jeszcze raz władzy, chęć, którą kończy jedynie śmierć”⁹⁹¹. W drugim zaś przypadku mowa o władzy znanej w tradycji łacińskiej, której uzasadnieniem jest to, aby służyć, nie zaś, aby jej służyło, jak np. w tradycji bizantyjskiej. Ambiwalentne możliwości techniczne są wykorzystywane częściej do nadużywania władzy niż jej używania. Technologiczno-informacyjne nadużywanie władzy polega m.in. na skrywanej algorytmizacji (programowaniu decyzji uchodzących za demokratyczne) oraz jej multimedializacji (sugestywnym wizualizowaniu pozorowanych procedur decyzyjnych).

W każdej cywilizacji istotą władzy jest wiedza, ale w cywilizacji informacyjnej pozycja władzy wynika nie tyle z nabytej i trwale po-

⁹⁹⁰ P.J. Buchanan, *Dzień sądu...*, s. 26.

⁹⁹¹ T. Hobbes, *Lewiatan*, przeł. C. Znamierowski, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2023, P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 142.

siadanej wiedzy, co wciąż dostarczanej, nieprzerwanie absorbowanej i emitowanej. Nieprzerwany napływ i nieprzerwany przekaz władzy–wiedzy dokonuje się w sieci. Władza–wiedza oraz wiedza–władza to proces jako nieustanny przepływ wiadomości sterujących. Władza jest sterownikiem, który wyzbyty jest własnej tożsamości, a swą pozycję zawdzięcza swej zdolności do kumulowania przepływów. Im więcej odsłon cyfrowych treści, tym wyższa pozycja w sieciowej strukturze zarządzania. Władza netokratyczna jest władzą sieciowej wiedzy, gdzie bardziej liczą się rozproszone kontakty przepływu wiedzy niż skoncentrowane źródła jej składowania⁹⁹². Globalne sieci transferów informacyjnych, finansowych czy za chwilę także energetycznych wpływają na cywilizacyjną determinację, treść władzy przez odrywanie jej od określonej cywilizacji historyczno-geograficznej, a zarazem powiązanie jej z nieokreśloną nadcywilizacją wirtualno-informacyjną. Władza w cywilizacji informacyjnej zaś jest zdeterminowana technologicznie w zakresie siły oddziaływania, a zneutralizowana aksjologicznie w zakresie uzasadniających ją racji.

3.4. Ekspozytura władzy

Widoczne oznaki działania władzy

Ekspozytura władzy odnosi się do jej widocznego sprawowania poprzez dokonywanie rozstrzygnięć, podejmowanie decyzji, wydawanie rozkazów i kierowanie poleceń. Jest nią ta część systemu władzy, która zostaje wystawiona na ekspozycję jako konfrontację z opierającym się jej otoczeniem. Ekspozyturę, czyli przedstawicielstwo władzy konstituuje napięcie pomiędzy ośrodkiem władzy z siłą nacisku (emitowanym impulsem i sygnałem sterującym) a jej otoczeniem ze stawianym oporem (absorbowanym impulsem, bodźcem przekierowującym). Odpowiedni nacisk dostosowany do napotkanego oporu uruchamia transmisję władzy – transfer woli urzeczywistnienia określonego stanu rzeczy

⁹⁹² „To nie działanie podmiotu poznającego tworzy wiedzę użyteczną dla władzy lub wobec niej oporną, ale władza – wiedza, procesy i walki, którym podlega, i z których się składa wyznaczają możliwe formy i dziedziny poznania”. M. Foucault, *Nadzorować i karać...*, s. 29.